

Jędrzej z Opoczna

Jak na XVI-wiecznego medyka i społecznika – wiemy o nim sporo, choć brakuje źródeł ukazujących wszechstronnie jego sylwetkę, a chciałoby się poznać dokładnie człowieka, który z niewielkiego Opoczna zdołał wejść do ówczesnych elit Krakowa, zasługując na pamięć nie tylko mu współczesnych.

Jędrzej z Opoczna – zwany też Jędrzejem (Andrzejem) Pierzchałą, w archiwalnych dokumentach figuruje jako „Andream de Opoczno Doctore” – na świat przychodzi prawdopodobnie w końcu XV wieku jako syn Marcina, niezamożnego mieszczanina opoczyńskiego. Ambitni mieszczaństwo małych miast, takich jak właśnie Opoczno, wysyłają swoich synów na naukę do Krakowa, ale i Bolonii oraz Padwy. Młody opocznianin w 1514 r. przybywa na studia medyczne na Uniwersytecie Krakowskim. W 1531 r. uzyskuje doktorat. To „złoty wiek” tej uczelni i rozkwit ówczesnej medycyny. W Krakowie powstają kolejne katedry, działają znakomici medycy podniesieni do godności doktorskiej, m.in. Adam z Brzezina, Mikołaj Sokolnicki, Szymon z Szamotuł. Wykłady odbywają się w Kolegium Medyków przy ul. Grodzkiej bądź w Domu Medyków przy ul. Kanonnej, obok Kolegium Prawniczego.

Dziś trudno uwierzyć, ale na medycynie wykładano wówczas astrologię, bo przez długi czas była ona częścią... medycyny. W XV stuleciu Wydział Lekarski ma olbrzymie znaczenie. O znaczeniu medyków świadczy znamienity fakt – każdy lekarz przebywający w Krakowie, niezależnie od tego, czy jest Polakiem lub cudzoziemcem, ma obowiązek nauczania medycyny jako „lektor in medicinis”. Dzięki temu wydział może pochwalić się aż 50 wykładowcami. Student z małego Opoczna ma zatem kontakt z wyśmienitymi lekarzami i uczonymi.

Gdy kończy studia, zapuszcza korzenie w stołecznym Krakowie. Leczy tutejszych mieszczan i wkrótce staje się postacią popularną w mieście. W 1543 r. otrzymuje nominację do Rady Miejskiej, w której zasiada przez osiem lat (do 1550 r.). W 1543 r. z racji przypadającej na niego w radzie kolejności zostaje burmistrzem. Musi być człowiekiem niezwykle aktywnym i pracowitym, bo znakomicie godzi wszystkie obowiązki, o czym świadczy m.in. nagrodzenie go przez miasto kwotą 10 zł polskich za ratowanie ludzi dotkniętych zarazą.

To ważny moment w życiu medyka. Kraków właściwie co kilka lat atakowany jest przez epidemie, które nie tylko uśmiercają masowo mieszkańców, ale też zmieniają tryb życia społeczności. Jak wyliczają historycy, w XVI w. w Krakowie zaraza obecna jest łącznie przez... 44 lata. Doktor Andrzej jest światłym medykiem, jak na ówczesne czasy, ale

przyczyn epidemii upatruje w siłach przyrody, bo tak uważają największe umysły medyczne Europy. Walka o życie zapowietrzonych sprowadza się zatem głównie do modlitwy („od powietrza, od ognia i wojny wybaw nas Panie!”), ale też kadzenia domostw, sprzątanania miasta, zamykania łaźni i gospód, zamykania bram przed przyjezdnymi, wypędzania nędzarzy i prostytutek, a Maciej Miechowita odradza obżarstwo i... spożywanie owoców. Mimo tych działań, codziennie umiera przynajmniej kilkadziesiąt osób, a miejscy rajcy są przekonani, że gdyby nie medycy i ich walka z zarazą, tych ofiar byłoby jeszcze więcej.

Doktor prowadzi praktykę lekarską zarówno w samym Krakowie, jak i okolicznych miejscowościach, co staje się źródłem jego dużego majątku. Posiada kilka domów, m.in. przy ul. Szewskiej, za cmentarzem Kościoła Mariackiego, naprzeciwko Bursy Jeruzalem, na rogu ul. Garncarskiej (dziś Gołębia).

Ma dwie żony – obie noszą imię Katarzyna. Ta druga jest córką Włocha z dalekiej Genui Eustachego de Parentibus, który osiadł na stałe w Polsce. Włoszka rodzi Doktorowi dwie córki.

W maju 1550 r. – w okresie burzliwych sporów króla Zygmunta Augusta z polskim parlamentem – Doktor wyjeżdża do Piotrkowa na sejm, jako reprezentant miasta Krakowa. Obrady rozpoczynają się 15 maja i trwać mają do 30 lipca. Posłowie zajmują się m.in. sprawami dotyczącymi egzekucji praw, zwłaszcza łączenia urzędów, kwestiami reformacyjnymi, także problemami obrony ziem polskich przed najazdami Tatarów. Podczas tej misji medyk niespodziewanie umiera, nie doczekawszy końca obrad sejmu. Nie wiemy dokładnie, co było powodem zgonu, można się jedynie domyślać, że prowadził ożywione życie towarzyskie w sejmowym Piotrkowie i być może dlatego doszło do gwałtownego zgonu.

Zatrzymajmy się jeszcze na moment przy nazwisku „Pierzchała”. To jeden z 47 herbów szlacheckich adoptowanych przez bojarów litewskich (po 1419 r.). Czyżby wiązać należy Doktora z przybyszami ze Wschodu?

Nie zachował się do naszych czasów żaden konterfekt medyka, choć poszukiwali go historycy z opoczyńskiego Muzeum Regionalnego, za to w Archiwum Państwowym w Krakowie, w tzw. księgach radzieckich z lat 1542–1545 znajduje się wykaz rajców, a wśród nich nazwisko Andrzeja z Opoczna (na reprodukowanym zdjęciu).

Ryszard Poradowski

PS

Za pomoc przy przygotowywaniu artykułu dziękuje m.in. kustosz Lidii Świątek-Nowickiej z Muzeum Regionalnego w Opocznie.

Panaceum 3/2023